

Dżem - Lunatycy czyli tzw. Przeboje Całkiem Live (1986)

Written by bluelover

Sunday, 11 July 2010 12:25 - Last Updated Tuesday, 26 November 2013 11:12

Dżem - Lunatycy czyli tzw. Przeboje Całkiem Live (1986)



01 - *Wokół sami lunatycy* (5:56)

02 - *Złoty paw* (6:29)

03 - *Kim jestem - jestem sobie* (4:26)

04 - *Dzień w którym pękło niebo* (5:01)

05 - *Jesiony* (7:48)

06 - *Skazany na bluesa* (7:19)

07 - *Nieudany skok* (6:52)

Muzycy: Paweł Berger – instrumenty klawiszowe Marek Kapłon – perkusja Adam Otręba – gitara Beno Otręba – gitara basowa, śpiew Ryszard Riedel – śpiew Jerzy Styczyński – gitara + Dariusz Cała – harmonijka ustna Krzysztof Zawadzki – instrumenty perkusyjne

To samo miejsce – Teatr Stu w Krakowie, niemal równo rok po rejestracji *Absolutely Live*, 16 grudnia 1986 roku, a jakże inny koncert! Niestety, gorszy. O wszystkim zdecydowało chore gardło Ryśka. Muzycy grają na swoim normalnym, wysokim poziomie, po prostu kolejny raz błyszczą. Ale niewydolny głos wokalisty rzucił na ten blask swój cień... Po latach ta płyta (wznawiana na CD pod tytułem *Lunatycy*) zyskuje; liczy się jej dokumentalny walor, szczególnie istotny w sytuacji, gdy od lat nie pojawiły się na rynku żadne archiwalne nagrania z czasów działalności Dżemu z Riedlem. Grupa zaprezentowała tu głównie numery znane singli, uzupełnione reprezentacją *Cegły*. A cały ten spektakl ma jakby dwa akty. Pierwszy: w rytmach reggae (*Wokół sami lunatycy*, *Paw*, *Kim jestem – jestem sobie*, *Dzień, w którym pękło niebo*). Drugi: rockowo-bluesowy (*Jesiony*, *Skazany na bluesa*, *Nieudany skok*). Każdy utwór nagrany jest świetnie, z werwą, choć nie dzieją się tu tak niezwykle rzeczy jak na *Absolutely live*. Jednak warto wspomnieć o pewnych smaczkach. *Jesiony* intrygująco rozrosły się za sprawą psychodelicznych odlotów zespołu, a Riedel niemal wcielił się w... Jima Morrisona. Z kolei *Skazany na bluesa* zyskał dzięki gościnnemu udziałowi harmonijkarza Dariusza Cały. Natomiast *Wokół sami lunatycy* potraktowane zostało z większą subtelnością, a jednocześnie bujają mocniej i przyjemniej niż w wersji studyjnej, z singla. Ale bodaj największą atrakcją płyty jest epilog *Nieudanego skoku*, będący pasjonującym dialogiem gitarzystów. Adam i Jerzy

Dzem - Lunatycy czyli tzw. Przeboje Calkiem Live (1986)

Written by bluelover

Sunday, 11 July 2010 12:25 - Last Updated Tuesday, 26 November 2013 11:12

„przekomarzają się”, by na końcu „pogodzić się”, artykułując jednocześnie ten sam dźwięk.
---Marcin Gajewski, old.terazrock.pl

download: [uploaded](#) [anonfiles](#) [yandex](#) [gett](#) [4shared](#) [solidfiles](#) [mediafire](#) [mega](#) [filecloudio](#)

[back](#)